

Walka z brudem w sklepach i piekarniach warszawskich

Władze administracyjne w dalszym ciągu przeprowadzają lustrację piekarni w Warszawie i stwierdzają, że ogólny stan tych przedsiębiorstw nie jest należyty. Ostatnio ukarano mandatai karnymi za antysanitarne utrzymywanie piekarni następujących przedsiębiorców: Marjana Chlebko (Sławińska 1), Michała Szwarca (Grzybowska 69), Komorowskiego (Laska 27), Zygmunta Francka (Pańska 77) oraz Abrahama Cieślińskiego (Żelazna 23). Sprawę tego ostatniego przekazało do sądu.

O tem, jak właściciele nie orientują się sami, że piekarnie należy utrzymywać w bezwzględnej czystości i porządku świadczy fakt, że jedna z właścielek piekarni, gdy zwrócono jej uwagę na antysanitarny stan przedsiębiorstwa, odpowiedziała ze szczerem zdziwieniem: „Wszystko byłoby zupełnie inaczej, gdybym wiedziała, że panowie przyjdą; na drugi raz proszę mnie uprzedzić”.

WRZESIEŃ		SŁOŃCE	
wschód	zachód	wschód	zachód
5-30	17-24		
KSIĘZYC		DI. dnia	
wschód	zachód		
5-16	15-46		
11-54	4-52		

Dziś: Św. Koźmy D.
Jutro: Św. Wacława.



KINA

ACRON: „Człowiek Prerji” i „Pat Patachon”.
AMOR: „Młody Tarzan” i „Brat diabła”.
AS: „Pożar nad Wolgą” i „F. P. I. nie odpowiada”.
ADRIA: „Bengali” i dod.
APOLLO: „Wypawy krzyżowe”.
CAPITOL: „Młody Pułkownik”.
CASINO: „Szkarpłatny kwiat”.
COLOSSEUM (DUZE): „Ostatni miliard” i rewja.
COLOSSEUM (MALE): „Pat i Patachon, jako jaszczurki”.
CORSO: „Wielka Księżna i Chłopiec Hotelowy” oraz rewja.
ELITE: „Urojeni świat” (g. 4 — dla młodzieży), „Poskromiciel”.
ERA: „Veronika” i „Śladem Indjan”.
EUROPA: „Karys Hiszpański”.
FAMA: „Sing — Sing”.
FORUM: „Mord w Trinidad” i „Kryzys skończony”.
KOMETA: „Rozmiane oczy” i rewja.
MAJESTIC: „Dla Ciebie tańczę”.
MASKA: „Nasi chłopcy marynarze” i „Jej czar”.
MARS: „Noc cudów”.
MEWA: „Sześć na ulicy” i „Vanessa”.
MIĘSKA: „Wesoła Wdówka”.
MUCHA: „Pan bez mieszkania” i „Człowiek który zabił”.
METRO: „Iskor” i dod.
NOWA TOMBOLA: „Imitacja życia” i „Tu rzadzi humor”.
OKO PRASKIE: „Katusza” i „Różdżka Rotzildów”.
PAN: „Dwie Joasie”.
PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Chicago” i „Cudowna Rakietka”.
PETIT TRIANON: „Wonder Bar” i „O czym śnią dziewczęta”.
POPULARNY: „Królowa Krystyna” i rewja.
PRAGA: „ABC miłości” i rewja.
RAJ: „Czerwony wóz” i „W Dżungli Afrykańskiej”.
RENA: „Dwie sieroty” i „Przybłęda”.
SOKOL: „Niebezpieczny kochanek” i „Bella Donna”.
ŚWIATOWID: „Folies Bergere”.
ŚWIAT: „Demon Złota” i „O czym śnią dziewczęta”.
TON: „Veronika”.
UCIECHA: „Papryka” z Fr. Gall.
VARIETE: „Noc Wiedeńska” i „Flip i Flap robią karierę”.
UNJA: „Dziesięciu z Pawlaka” i rewja.

Największa atrakcja
Stolicy to
Rose Marie
w Operze
Bilety od 30 gr. do 5 zł.
Kasy Opery i Orbiu otwarte
cały dzień.

Ćwiczenia przeciwlotnicze odbędą się w przyszłym tygodniu

W bieżącym tygodniu miały się odbyć ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w Warszawie. Ze względu na złe warunki atmosferyczne, które uniemożliwiają obserwację gaszenia światła i przebiegu alarmu z samolotu, postanowiono ćwiczenia te odroczyć do przyszłego tygodnia. Odbędą się one najprawdopodobniej w poniedziałek lub we wtorek, t. j. 300 b. m. lub 1 października. W dniu ćwiczeń ludność będzie uprzedzona za pośrednictwem komunikatów w prasie południowej oraz audycji radiowej.

Pogotowie obrony przeciwlotniczej - gazowej zarządzane będzie od południa, zaś późnym wieczorem, o godzinie, która będzie trzymana w tajemnicy, nastąpi alarm.

W obwieszczeniach, rozplakowanych na murach miasta podane są dokładnie przepisy jak należy zachowywać się podczas pogotowia i alarmu. Ćwiczenia miałyby być cała Wielka Warszawa oraz miejscowości w promieniu od 10 do 30 km. od stolicy.

Ciastka niewiadomego pochodzenia zalewają Warszawę

Komisja lustracyjna cechu cukierników warszawskich (Nowy Świat 41) wespół z oddziałem aprowizacyjnym Komisarjatu Rządu stwierdziła, że cały szereg podrzednych herbaciarni i kawiarni sprzedaje ciastka niewiadomego pochodzenia, przyczem w wielu tych firmach sprzedają ciastek nieodpowiednich. Za sprzedaż ciastek niewiadomego pochodzenia ukarano następujące herbaciarnie i kawiarnie: Zelmiana Brana (Muranowska 1), Mele Sandez (Muranowska 6), Cypry Zylber (Franciszkańska 21), Marje Hli-

miak (Dzika 30) i Mendla Feldhaftiga (Ostrowska 4), wymierzając im doraźne mandaty karne. Sprzedaż nielegalnych ciastek wyrabianych w jaknajbardziej niehygienicznych warunkach i z surowców najgorszego gatunku rozprzestrzenia się obecnie w Warszawie w zastraszającym stopniu. Szkodliwe to zjawisko można tłumaczyć tem, że ostatnio b. łatwo uzyskuje się karty rzemieślnicze. I tak w r. b. wydano już 430 kart rzemieślniczych, uprawniających do wykonywania rzemiosła cukierniczego. Większość z tych nowokreowanych cukierników to ludzie, którzy dotąd w rzemiośle cukierniczym spełniali b. podstępne rolę jak naprz. gońców lub woźniców.

RADJO WARSZAWA

Piątek, 27 września.

6.30 „Kiedy ranne”. 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.00 Dzień, por. 7.50 Progr. na dzień bież. 7.55 Prog. informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnal czasu. 12.03 Dzień, połudn. 12.15 Aud. dla szkół. „Pan Twardowski jedzie na księżyc”. 12.40 Kone. Zespołu T. Grossmiana. 13.45 Chwilka dla kobiet. 13.50 Z rynku pracy. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiadom. o eksporcie. 16.30 Muz. lekka (pl.). 16.00 Pogad. dla chorych. 16.15 Kone. w wyk. Ork. T. Serebryńskiego ze Lwowa. 16.45 „Chwilka pytań” (dla dzieci starszych) w redakcji W. Frankla. 17.00 „W wytyrni sur. i szepcz. pionek” — reportaż z Państw. Zakładu Higieny. 17.15 Wiersze Czesława Miłosza. 17.20 Recital skrzypcowy Szymona Bakmana. 17.30 Poradnik sport. 18.00 Temat z warszawcami — wesoła aud. muzyczna. 18.30 Pogad. aktualna. 18.40 Życie kult. i art. stolicy”. 18.45 Kone. rekl. 19.00 Skrzynka roln. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.15 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.25 „Purytanie” — opera w 1 aktach V. Belliniego. Transmisja z Wiednia. W przerwie I — Dzień, wiecz. oraz w przerwie II — „Obrazki z Polski współcz.”. 22.10 Wiad. sport. 22.25 Muz. lekka (pl.). 22.45 Muz. tan. (pl.). W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteorol. dla kom. lotn.

Sobota, 28 września.

6.30 „Kiedy ranne”. 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.00 Dzień, por. 7.50 Progr. na dzień bież. 7.55 Prog. informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnal czasu. 12.03 Dzień, połudn. 12.15 Aud. dla szkół. „Pan Twardowski jedzie na księżyc”. 12.40 Kone. Zespołu T. Grossmiana. 13.45 Chwilka dla kobiet. 13.50 Utwory fortepianowe w wyk. R. Cassadessu (pl.). 15.00 Kłopoty redaktora — Bolesława Prusa. Odczyt. humoreski. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Na handel morski. 15.30 Kone. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 16.00 Lekcja jęz. franc. 16.15 Utwory na gitarę w wyk. W. Zywolowskiego. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Cech Polska śpiewa — Koncert Choru mieszanego „Moniuszko” pod dyr. St. Wichowicza. Tr. z Poznania. 17.00 Walka z bezrobociem i marnotrawstwem pracy — odczyt. 17.15 17.15 Transm. fragm. ogólnopolskich zawodów sport. P. W. 17.35 Nowości z płyt. 17.45 Rak rzeźny — pogad. 17.50 Lublin — pogad. 18.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Złota kaczka”. 18.30 Przegl. wydawnictw. 18.40 Pogad. społeczna. 18.45 Koncert (z pl.). 19.00 Przegl. wydawnictw roln. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Kone. rekl. 19.35 Wiadom. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Muz. lekka w wyk. Ork. A. Furmańskiego. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Obrazki Polski współcz. 21.00 Aud. dla Polaków z zagranicy. „Nasi rodacy we Francji”. 21.30 Nasze pierwsze i ostatnie słowo — aud. lekka (z Krakowa). 22.00 Kone. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego z udz. R. Wraży (bas). 23.00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotn. 23.05 Muz. polska ludowa i salonna w wyk. Małej Ork. P. R.

TEATR

TEATR WIELKI OPERA: Dziś „Rose Marie”.
TEATR NARODOWY: Dziś „Walka kobiet”.
TEATR POLSKI: Dziś „Urodziny”.
TEATR LETNI: Dziś „Kubuś”.
TEATR MAŁY: Dziś „Wiosenne porządki”.
TEATR NOWY: Dziś „Powrót mamy”.
INSTYTUT REDUTY: Dziś i jutro komedia Cwojdzinskiego „Teoria Einsteina” w reż. Osterwy.
TEATR MALICKI: Ostatnie dni komedii „I co z takim robić?” z Malickiego i Sawanem. W próbach nowa komedia A. Cwojdzinskiego „Epoka tempa”.
TEATR ATENEUM: We wtorek 1 października nastąpi otwarcie nowego sezonu teatralnego pod dyrykcją art. St. Jaracza. Wystawione zostaną: krótkowidła J. Bliźnińskiego „Marcowy kawaler” i komedia J. Korzenińskiego „Majster i czeladnik”.
„WIELKA REWJA”: Operetka „Kawalerka” Benatzky’ego.
„HOLLYWOOD”: Dziś rewja „Dla Ciebie, Warszawo” z udziałem Ordnowny, A. Halamy, Syma, Bodo, Skoniecznego.
CYRULIK WARSZAWSKI: (Kredytowa 14): Dziś satyra „Na jeża” z Zimińską.

Ludzie z lepianki Brzydkie narośle na ciebie Warszawy

Budownictwo mieszkaniowe w Warszawie jest, jak wiadomo, fantastyczną krainą kontrastów: drapacze nieba, lśniące niklem, szkłem i marmurami odcinają się jaskrawo od skupiska zgrzybiałych, zarysowujących się ze starości kamienie. Ludzie gnieźdzą się w norach piwnicznych, zięjących wilgocią i stęchliną.

Niestety, nawet tych nor straszliwych, jest także za mało. Pozostają parjasi bezdomni, dla których nigdzie — ani w ruderach, ani gawet w barakach, niema miejsca. Oni to wnoszą jeszcze jedną kategorię „budowli mieszkalnych”, które są cemś pośrednim między szalasem a psią budą: niby potworne narośle wystają na peryferiach miasta, na suchotniczych podmieszkach łączących, lub przy wysypiskach śmieci.

W LEPIANCE NA CZERNIAKOWIE

Jedną z ciekawszych lepiank tego typu znajduje się na Czerniakowie nad zasypywanym stale śmieciami kanałem przy Siekierkowskich Łąkach.

Takiego „stylu architektonicznego” daremniaby szukać po świecie. Chalupka niska, ani okragła, ani kwadratowa, o brzuchatej, falującej powierzchni ścian, zbudowana jest dosłownie na śmieciach. Materiał budowlany najrozszytniejszy: spróchniałe deski, belki drzewa, uszkodzone cegły i kafle z polewą, kamienie polne, plasterony dykty, tektury, zeschłej papy. Gwoździami pozbijane, gładkie, spójne, wszystko razem białym wapnem pomalowane. Białe kolor kryje nędzę...

Ten bieda — dom różni się od innych bud skleonych rękami bezdomnych, swą śmiesznością i zrazem żalosną pretensją do elegancji. Od frontu posiada ganek, t. j. daszek z rozlatującej się papy, oparty na dwóch krzywych słupach, ugniecionych z gliny, prawdopodobnie rękami. Smutna karykatura staropolskiego dworku... W bocznej ścianie — wetknięta w glinę między spróchniałymi deskami trójkątna płaskorzeźba: amorki ze skrzydłami podtrzymują — o ironjo — róg obfitości. Cała ta przedziwna bu-

dowla otoczona jest plotkiem z kolezastego drutu, malowanego również na biało wapnem, pod ścianą leży rozlupana na pół wanna, służąca za skład opału.

SKRAJNA NĘDZA

Drzwi są otwarte, widnieje na nich pozółtki ze starości biletu wizytowy; imię, nazwisko i szumny tytuł: słuchacz uniwersytetu technicznego w Paryżu.

Wszystcy są w domu, to jest mąż, żona i dwoje dzieci: 4-letnie i półtoraroczne. Mieszkanie stanowi dwie komóreczki, ciasne i niskie, tak, że trzeba od razu u-

siąść, by nie rozbić głowy o sufit, skonstruowany z falujących kawałków dykty i tektury. Umęblowanie świadczy o krańcowej nędzy: piecyk z jedną fajerką, „coś” w rodzaju komody, dzlurawa miednica, stół i wiklinowy fotel bez siedzenia. Dwa kubki, półtora talerza (jeden cały drugi stłuczony), na sznurku rozwieszono różne dziwne rzeczy: szmatka, będąca wspomnieniem krawata, okulary samochodowe, korki od butelek nanizane na nitkę itp. Na ścianie naddart, upstrzony muchami portret Paderewskiego, liczne naklejki reklamowe o piwie,

papierosach itd. Much pełno, powietrze duszne od czadu z piecyka.

DZIWNY NARÓD — POLACY... HISTORIA LEPIANKI

Historia tej lepianki? Ano, zwyczajnie. Pan L. M. spędził zagranicą, w Afryce i Paryżu całe 11 lat. Gdy wrócił do kraju przed czterema laty długo i daremnie szukał pracy. Za ostatnie pieniądze wynajął mieszkanie i przyszedł wreszcie czas, że wyeksmitował, rzeczy na podwórzu wyrzucił, podarł, poniszczyl.

U nas w Polsce taki dziwny naród jest, że jak człowiekowi bieda, to mu nie pomaga, tylko jeszcze głębiej w nędzę pakuje.

Chodziłem, kolatałem o mieszkanie choćby w barakach — mówi z gorzkością Polak — paryżanin, ale gdzieś! Kobiety z pigielogiem dzieci odmawiali, to co dopiero mnie, kiedy mam tylko dwoje (!?). Nie było rady. Zwiołem rzeczy na tę łakę nad kanałem i tak spałmym pod gołym niebem całe tygodnie. Przyszła jesień, deszcze moczyły do nitki, dzieciaki puchły od pogryzienia przez komary, więc trzeba było namemu o dachu nad głową pomysleć. Nosiliśmy z żoną na plecach worki z gliną od czerniakowskiego „jeziorka”, znalazł malarz parę cegieł ofiarował, na śmieciach trochę desek i kamieni się wyrzeźbiło. No i tak zbudowaliśmy ten domek. Cztery lata już mieszkamy.

Z czego żyją? Z zawodu jest szoferem — mechanikiem, ale każda praca zrobić umie. Coż, kiedy nie znaleźć nie można. Teraz już nie nawet nie szuka. Jezdził na takóświe kilka miesięcy u jednego żyda, ale grosza nie dostał. W październiku ma być proces w sądzie pracy. Więc, żeby z głodu nie umrzeć, wyrobił sobie pozwolenie z magistratu na zbieranie szkła ze śmieci, co tu przed chalupą codzień wysypują. Gdy zbiera worek szkła i butelek, sprzedaje na „Wolówce” za 50 groszy.

— Jak człowiek obrotowy, to jakoś z pomocą Boga wyżyje, choć ludzie pomóc nie chcą...

(a. o.)

Zatrucie wilczemi jagodami Wyjaśnienie władz miejskich

W związku z notatką, która ukazała się w prasie w sprawie zatrucia się dzieci wilczemi jagodami, wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego wyjaśnia co następuje: Zakład św. Anny przy ul. Racławickiej 115 nie jest zakładem miejskim, lecz zakładem Towarzystwa opieki nad dziećmi b. więźniów politycznych, gdzie lokowane są dzieci przez Zarząd Miejski na rachunek miasta. Po dokładnem sprawdzeniu okoliczności, w których zaszło wpa-

dek zatrucia, wydział ustalił, że podczas spaceru jedno z dzieci skaleczyło się w nogę, wskutek czego wychowawczyni, zajęta chwilowo opatrzeniem skaleczonej, nie była w możności zauważyć, że czworo dzieci zjadło ziarenka blekotu, rośliny podobnej do maku.

Zatrucie nie było zbyt silne, gdyż dwoje dzieci leczonych w zakładzie wyzdrowiało już na drugi dzień, dwoje zaś wziętych do szpitala, po dwóch dniach odesłano z powrotem.

Samobójstwo żony szamesa po usunięciu męża z synagogi

W mieszkaniu szamesa synagogi na Tłumackim zdarzyła się wczoraj w godzinach popołudniowych tragedia: żona, zakończona śmiercią małżonki szamesa, 57-letniej Laji Gąsior.

Pierwszą spostrzegła wypadek służąca Gąsiorów, Franciszka Janocikówna, która zaalarmowała dozorcę,

Stefana Piecka, oraz wezwła służącą, Franciszkę Szarewic. Szarewicz dostał się do pokoju po wybięciu dwóch szyb w mieszkaniu suteryny. W mieszkaniu czuło było silną woń gazu świetlnego. Przy maszynie gazowej siedziała na krześle Gąsiorowa, nie dająca znaku życia. Kurki przy maszynie były odkręcone. Ponieważ zabiegi lekarskie nie pomogły, zwolniki, po spisaniu protokołu przez policję, przewieziono na cmentarz przy ul. Okopowej.

Z zebranych informacji okazało się, iż przyczyną samobójstwa Gąsiorowej było usunięcie jej męża ze stanowiska szamesa w synagodzie. Gąsior, jako szames, pracował w ciągu 35-ciu lat, jednak po sprzecze z sekretarzem synagogi, Dawidem Fojmanem, otrzymał od niego wymówienie. Interwencja Gąsiora w gminie żydowskiej nie dała wyniku.

Desperatka pozostawia dług list, adresowany do męża, w którym żegna się z nim oraz poleca wypełnić mu ostatnią jej wolę.

W mieszkaniu przy ul. Nowolipie 57 m. 42 otrula się gazem świetlnym Lona Segel, lat 30, żona zegarmistrza. Przyczyną zamachu samobójczego była długotrwała choroba gruźlica.

Tylko po 20 zł. miesięcznie

Wykwintne: okrycia damskie, ubiory męskie z najlepszych materiałów bielskich. Oraz futra.

Najnowsze modele po cenach niskich poleca **SOLIDRAT**

Wspólna 37 m. 1.

Z miasta

NOWE OKAZY W ZOO

Ogród Zoologiczny sprowadził ostatnio dwa wyjątkowo ładne papugi, zaś w dniu wczorajszym otrzymał ciekawy okaz norka wodnego.

REJESTRACJA

W sobotę, 28 b. m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn urodzonych w r. 1917, winni stawili się w wydziale wojskowym przy ul. Florjańskiej 10, w godz. od 8 m. 30 do 13, wszyscy poborowi zamieszkał na terenie 17 i 25 komisariatów P. P. Obowiązkowi rejestracji nie podlegają osoby posiadające obcą przynależność państwową, stwierdzoną przez władze administracyjne, względnie urzędy konsularne.

CZYTELNIJA CZASOPISM

W dn. 23 września została otwarta czytelnia czasopiśm w II filii Zbiorczej Biblioteki Publicznej na Żoliborzu. Czytelnia jest czynna w dni powszednie od g. 16 do 21, a we czwartki od g. 9 do 14. Opłaty za korzystanie z księgozbioru wynoszą 1 zł. miesięcznie lub 10 groszy za jednorazowy wstęp.

OPLATY ZA WJAZD DO MIASTA

W czasie od 16 do 21 b. m. przybyło do miasta 11,561 wozów. Wpływ z opłat wozowych, zainkasowanych przez inspekcję handlową Zarządu Miejskiego za ten okres czasu wyniósł sume 13,788 zł. 30 gr.

REKLAMY KINOWE NA CZODNIKACH

Ostatnio kina rozpoczęły reklamę przez umieszczanie napisów na chodnikach. Jednak wskutek skarg prze-

chodniów, którzy walali sobie i niszczyli odzież farbą z tych reklam, starostwo śródmiejsko — warszawskie zakazało umieszczania ogłoszeń tego typu bez specjalnego pozwolenia. Winni niestosowania się do tego zarządzenia będą karani grzywną w wysokości 100 zł.

ZAMKNIĘCIE WYTWÓRNI CHAŁWY

Po stwierdzeniu wybitnie antysanitarnego stanu wytwórni chałwy Pirszynowicza (Wolska 69), starostwo grodzkie śródmiejsko — warszawskie nakazało opieczowanie tego przedsiębiorstwa.

COFNIĘCIE BILETÓW WYCIĘKOWYCH

Wprowadzone na okres letni t. z. bilety wycieczkowe od stacji węgla warszawskiego do miejscowości letniskowych podwarszawskich, upoważniające do korzystania z 50 proc. ulgi, z dniem 1 października r. b. zostają cofnięte.

ODWOŁANIE POCLĄGU POPLARNEGO

Pociąg popularny do Czystochywy, mający odejść 27 b. m. z Warszawy spowodował niedostateczną ilość zgłoszeń zostaje odwołany. O zwrot wpłaconych należności można się zwracać do „Orbisu”.

AUTOBUS „E” NA KONKURSY HIPICZNE

Z dniem 28 b. m. autobusy linii „E” będą dochodziły do parku Łazienkowskiego do skrzyżowania ul. Mśliwieckiej i Artykolei.